

Uchwała Nr
Rady Miasta Lublin

z dnia 17 listopada 2016 roku

w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych
miasta Lublin

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym
(j.t. Dz. U. 2016 poz. 446), Rada Miasta Lublin uchwala co następuje:

§ 1

Skwer oznaczony nr 1 na załączniku graficznym, stanowiącym integralną część uchwały,
otrzymuje nazwę: Grażyny Chrostowskiej.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Lublin

§ 3

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym
Województwa Lubelskiego

Przewodniczący Rady Miasta Lublin

.....

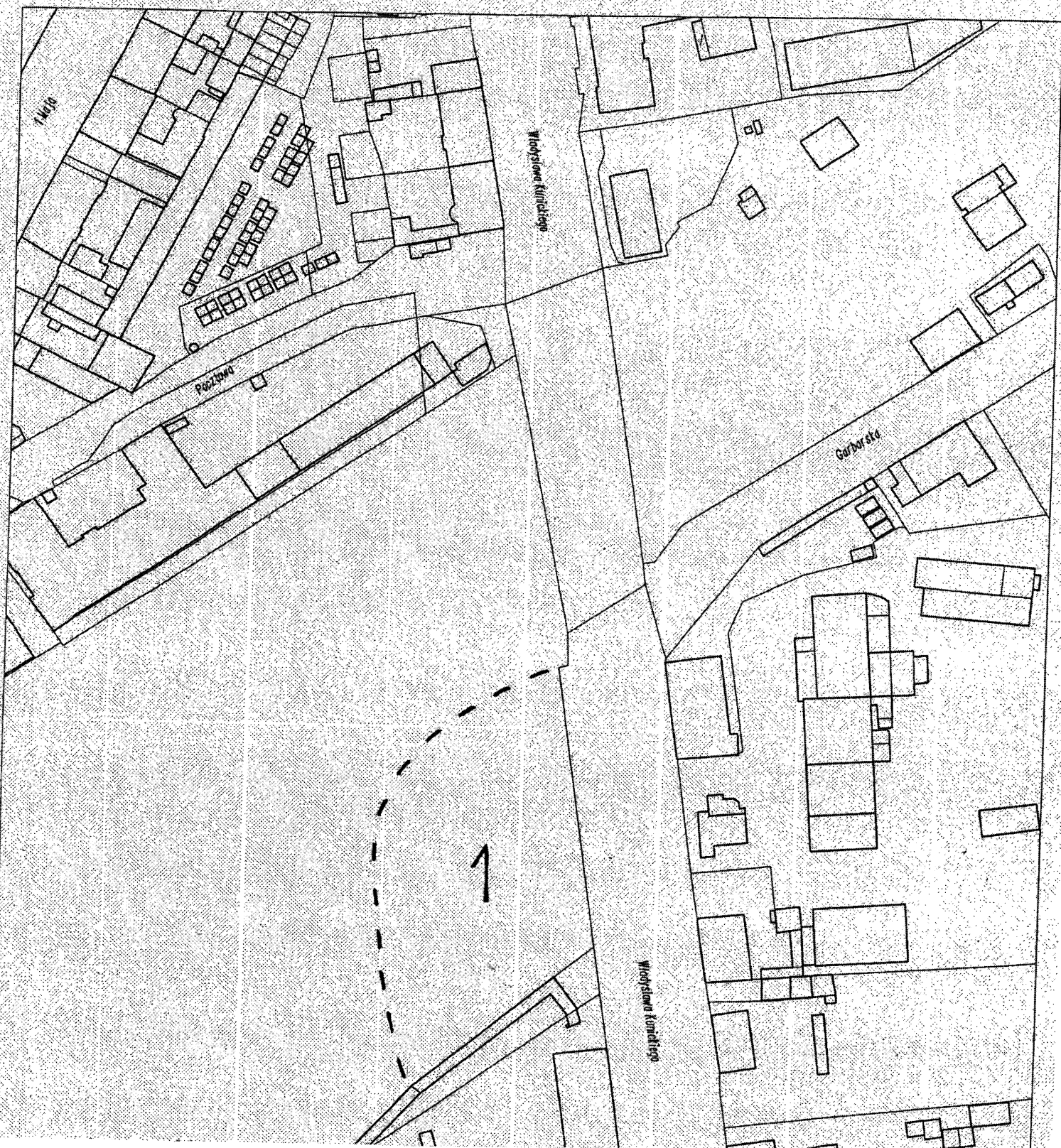
Tomasz Piłucki

Dariusz
Piotr Popiel

Piotr Popiel

Załącznik graficzny
do uchwały nr
Rady Miasta Lublin
z dnia

2011



UZASADNIENIE

Skwer powstał po remoncie wiaduktu kolejowego nad ul. Kunickiego oraz przejścia podziemnego z dworca kolejowego w kierunku ul. Kunickiego. Ok. 100 metrów od skweru znajduje się budynek przy ul. Pochylej 5, w którym odbywały się konspiracyjne spotkania członków Korpusu Obróńców Polski, którego aktywnym członkiem była Grażyna Chrostowska. Poniżej biogram Grażyny Chrostowskiej autorstwa wydawnictwa GAL:

„GRAŻYNA CHROSTOWSKA (20 IX 1921- 18 IV 1942)

Urodziła się w Lublinie. Ojciec, Michał Chrostowski herbu Ostoja, absolwent fizyki na Politechnice Lwowskiej, żołnierz Legionów Polskich, po wojnie podjął pracę nauczycielską w Hrubieszowie, gdzie poznał swoją żonę Wandę z Pomianowskich, herbu Ślepowron. Po osiedleniu się w Lublinie pracował w kilku szkołach, m.in. w Gimnazjum p. Heleny Czarnieckiej. Do tej szkoły uczęszczały obie córki Chrostowskich: Apolonia i o rok młodsza Grażyna, określane w gronie sąsiadów i przyjaciół jako „dziewczynki profesora”. Były one wychowywane w atmosferze bardzo patriotycznej, przepełnionej uwielbieniem idei Legionów Piłsudskiego, chociaż nie była to miłość zaślepiena. Po śmierci matki, która zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w 1932 r., cały trud wychowania córek spadł na ojca.

W szkole Grażyna wykazywała nieprzeciętne zainteresowania literaturą, należała do kółka literackiego, pasjonowała się filmem, udzielała w drużynie harcerskiej, w szkolnym teatryku. Nie ograniczała się do listy obowiązkowych lektur. Czytała dużo również literaturę poważną, nie uciekała od problematyki filozoficznej. Należała do bardzo zdolnych i inteligentnych uczennic, ale miała pewne kłopoty. Napisała wyjaśniająco do przyjaciółki: "Widzisz, Bóg jest sprawiedliwy. Odebrał mi dar wymowy, lecz dał za to zdolności wypowiedzenia się piśmiennego".

Od wczesnych lat Grażyna pisała wiersze, fraszki, kupleciki. Zdradzała, że pracuje nad powieścią. Niestety, te próby literackie nie zachowały się. Swoją poetycki talent ujawniła w najtragicznym dla rozwoju twórczego okresie - w czasie okupacji niemieckiej. Znamy jej wiersze pisane w więzieniu na Zamku Lubelskim i w gestapowskiej kaźni "Pod Zegarem" oraz w obozie w Ravensbruck. Wśród współwięźniarek Grażyna cieszyła się opinią poważnej poetki, chętnie słuchanej, lubianej. W warunkach obozowej beznadziei jej wiersze były promieniem słońca, podtrzymywały na duchu. Do czasów powojennych większość przetrwała w pamięci jej towarzyszek obozowej niedoli.

Michał Chrostowski, ps. Błysk był jednym ze współorganizatorów pierwszej po zajęciu Polski przez Niemców grupy konspiracyjnej KOP w Lublinie. Córki, które uczestniczyły od początku w posiedzeniach konspiratorów w domu przy ul. Pochylej 5, z dużym zaangażowaniem włączyły się w pracę przy redagowaniu i pomoc w kolportowaniu pisemka podziemnej organizacji pt. „Polska żyje”. Już w połowie 1940 r. Niemcy wpadli na trop tajnej organizacji. W styczniu 1941 r. została aresztowana Pola i osadzona w piwnicach "Pod Zegarem", potem na Zamku, a 8 maja tego roku, w czasie tzw. widzenia, czyli odwiedzin Apolonii, gestapowcy zatrzymali Grażynę i ojca. Michał został wywieziony do Oświęcimia, gdzie zginął wiosną 1942 r. Pola i Grażyna po kilkumiesięcznym śledztwie w Lublinie 23 IX 1941 roku, zostały wywiezione do obozu koncentracyjnego w Ravensbruck. Zginęły w grupie czternastu dziewcząt, w egzekucji więźniarek transportu lubelskiego, 18 kwietnia 1942 r.”

Stosowną zgodę wyraził właściciel terenu, Polskie Koleje Państwowe S.A.

Tomu P. Juchowicz
Dor
Roch Popiel
Piotr B...